

Sygn. akt XVII Ka 948/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniach 15 września 2017 r. i 24 listopada 2017 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 27 kwietnia 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt II K 21/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a) kwalifikację prawną przypisanemu oskarżonemu ciągu przestępstw uzupełnia o treść art. 4 § 1 kk przyjmując, iż w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów;

b) obniża wymierzoną oskarżonemu karę do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 27 kwietnia 2017 roku, w sprawie prowadzonej pod sygn. akt

II K 21/16 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego **M. M.** za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach 1) i 2) wyroku przyjmując, że oskarżony działaniem swoim dopuścił się ciągu przestępstw z art. 244 k.k., przewidzianego przepisem art. 91 § 1 k.k. i za to - na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 37 k.k. - wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności (k.114).

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył **obrońca oskarżonego** zarzucając mu - na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k.:

1. błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, iż dowody przedstawione przez oskarżenie dają przekonanie o sprawstwie oskarżonego, podczas gdy prawidłowo uznać należy, że dowody uznane za kluczowe dla sprawy w postaci zeznań świadków R. G. (1) i H. K. nie są obiektywne i w niektórych aspektach

sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, nagranie video mające dokumentować zdarzenie z dnia 22.11.2015r. jest bezużyteczne dowodowo; opinia biegłego nie wyklucza możliwości manipulacji co do daty dokonanych nagrań; zeznania funkcjonariuszy policji J. S. i H. H. nie wyjaśniają wątpliwości dotyczących czasu przekazania nagrań, zaś wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania K. C., W. C. i A. B. nakazują poddawać w wątpliwość sprawstwo oskarżonego co do pierwszego z zarzucanych mu czynów - które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

2. naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w wyniku pominięcia w treści wyroku pełnego przytoczenia opisu czynu, a w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnień podstaw prawnych wyroku, w tym w szczególności znamion podmiotowych czynu przepisanego oskarżonemu, które to uchybienia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 107 § 4a k.k. poprzez jego niezastosowanie i skutek tego błędne przyjęcie, iż oskarżony karany był również przez sąd zagraniczny na karę grzywny, podczas gdy prawidłowo uznać należało, że na mocy tego przepisu skazanie za ten czyn uległo zatarciu w dniu 26.05.2013 r. i nie ma wpływu na dalsze ustalenia i treść wydawanego wyroku;

4. rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary poprzez orzeczenie kary 9 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy uwzględnivszy fakt, że czyn zarzucany oskarżonemu z dnia 11.12.2015 r. był znikomo społecznie szkodliwy, sprawa w tym zakresie winna zostać umorzona, natomiast w pozostałym zakresie karą - adekwatną do wagi czynu oraz uwzględniającą inne przewidziane prawem dyrektywy wymiaru kary - powinna być kara grzywny lub ograniczenia wolności.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o z uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zaś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania co do punktu 1 zaskarżonego wyroku, albo co najmniej o złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary i wymierzenie kary grzywny lub ograniczenia wolności (k. 130-136).

Po przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w trybie art. 449 § 1 k.p.k. (k. 153) obrońca oskarżonego złożył apelację zaskarżając uzupełnienie pisemnego uzasadnienia wyroku, zarzucając mu naruszenie art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. wskutek niedostatecznych i niewyjaśniających istoty rzeczy rozważań dotyczących winy (k. 165 – 167)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego okazała się częściowo zasadna, co poskutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia, jednakże jedynie w zakresie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego. Argumenty podniesione przez skarżącego nie zdołały zaś podważyć prawidłowych ustaleń Sądu I instancji w zakresie winy i sprawstwa M. M..

Na skutek wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji Sąd Odwoławczy na podstawie art. 449 § 1 k.p.k. zwrócił akta sprawy Sądowi I instancji celem uzupełnienia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie jednak podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w pierwotnym i w uzupełnionym przez Sąd I instancji uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które - po jego korekcie - w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia.

Jednocześnie w odniesieniu do zarzutów skarżącego dotyczących uzasadnienia wyroku Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 52/17, w którym Sąd ten wskazał, że: „Trudno przyjąć, że wadliwe uzasadnienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro zostało ono sporządzone już po jego wydaniu. Zatem wadliwość uzasadnienia wyroku nie oznacza

wadliwości samego orzeczenia. I jeśli nawet uznać, że dyspozytywna i motywacyjna część wyroku winny stanowić swego rodzaju spójną całość, to częściowy brak owej spójności winien być traktowany jako powód do szczególnie wnikliwej i wszechstronnej kontroli odwoławczej.

2. O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia . Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia ułatwiającym ocenę werdyktu. Wadliwe uzasadnienie nie musi przesadzać o niezbędności skorygowania dyspozytywnej części orzeczenia. O potrzebie zmiany albo uchylenia zaskarżonego orzeczenia decydować musi konfrontacja jego treści z materiałem, który sąd miał obowiązek wziąć pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy.”

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Odwoławczy wskazuje, iż argumenty skarżącego odnoszące się do samej jedynie treści uzasadnienia Sądu I instancji nie mogły stanowić wyłącznej podstawy uchylenia bądź zmiany przedmiotowego orzeczenia. Co więcej, po uzupełnieniu treści uzasadnienia przez Sąd I instancji możliwa jest kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia i odniesienie się do zarzutów wywiedzionych przez skarżącego w apelacji.

Tak więc Sąd Odwoławczy nie podziela argumentów skarżącego odnoszących się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skarżący w tym zakresie podważa przede wszystkim wiarygodność zeznań świadków R. G. (1) i H. K., jako że osoby te - z uwagi na co najmniej żal do oskarżonego za spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął członek najbliższej rodziny R. G. (1) - nie mogą zostać uznane za całkowicie wiarygodne. Słusznie jednak Sąd Rejonowy wskazał, iż przy ocenie zeznań tychże świadków wziął on pod uwagę ich niewątpliwe osobiste zaangażowanie w wynik procesu, jednakowoż - biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci przede wszystkim nagrań video, jak i zeznań świadka R. K., który uczestniczył w zabezpieczeniu i zgrywaniu nagrania obrazującego zdarzenie z dnia 11 grudnia 2015 r. - nie znalazł podstaw do kwestionowania rzetelności i prawdomówności tychże świadków. Sam zresztą skarżący wskazuje, iż świadków tych „nie można uznać za całkowicie wiarygodnych”, co pozwala sądzić, że sama obrona uważa, iż zeznania tychże świadków poczytywać należy jako co najmniej częściowo wiarygodne, a więc mogące stanowić podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Na uwzględnienie nie zasługują także twierdzenia skarżącego jakoby z uwagi na fakt, że świadek R. G. (1) widziała oskarżonego jedynie jednokrotnie przed samym zdarzeniem z dnia 22 listopada 2015 r. mogła ona nieprawidłowo rozpoznać mężczyznę kierującego pojazdem jako oskarżonego. Zarówno świadek R. G. (1), jak i świadek H. K., nie mieli żadnych wątpliwości, iż osobą kierującą pojazdem w dniu 22 listopada 2015 r. był oskarżony. Sama świadek podkreślała to kilkakrotnie w toku postępowania przed Sądem I instancji (k. 45). Co więcej świadek, jak wskazują zgodnie strony, także po zdarzeniu miała okazję zweryfikować tożsamość oskarżonego, gdyż brała ona udział w procesie cywilnym, którego oskarżony był stroną. Ponadto oskarżony obecny był także na rozprawie w dniu 8 marca 2016 r., na której świadek była przesłuchiwana. Oznacza to, iż świadek ponownie miała możliwość upewnić się, że osobą którą widziała prowadzącą pojazd w dniu 22 listopada 2015 r. był oskarżony i nie zmieniła ona swoich wcześniejszych zeznań w tym zakresie, co więcej podkreśliła, że nie ma żadnych wątpliwości, że osobą kierującą tego dnia pojazdem był właśnie M. M..

Zdaniem Sądu Okręgowego – zważywszy na odtworzenie nagrania w zakresie tego czynu na rozprawie – gdyby oskarżony miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że to właśnie jego wizerunek został zarejestrowany na odtwarzanym nagraniu obrona z pewnością aktywnie wykazałaby brak zasadności tego zarzutu. W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie w niniejszej sprawie prowadzone było w oparciu o przepisy wprowadzone z dniem 1 lipca 2015 roku, a w konsekwencji to oskarżony i jego obrońca winni wykazywać poprzez zawnioskowane dowody okoliczności mogące przesądzić o korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu.

Odnośnie zaś twierdzeń apelującego dotyczących zeznań świadka H. K. Sąd Okręgowy dostrzega rozbieżności pomiędzy zeznaniem świadka, a świadka R. K. odnośnie okoliczności, które zainicjowały rewizję monitoringu sklepu U (...), jednakowoż - w ocenie Sądu Okręgowego - rozbieżności te nie mają ostatecznie żadnego znaczenia dla

rozstrzygnięcia sprawy. Fakt bowiem, że świadkowie po paru miesiącach od zdarzenia nie pamiętają dokładnie, który z nich jako pierwszy zauważył oskarżonego kierującego samochód jest zrozumiałe. Jednocześnie zauważyć należy, iż w pozostałym zakresie zeznania świadków są spójne, jednoznaczne i korespondują ze sobą. Otóż świadkowie zgodnie zeznają, iż to oskarżony był osobą prowadzącą pojazd w dniu 11 grudnia 2015 r., co więcej świadek K. podał także, że po przejrzeniu zapisu z monitoringu potwierdziły się twierdzenia świadka K., iż oskarżony prowadził pojazd pomimo orzeczonego zakazu. Biorąc powyższe pod uwagę twierdzenia skarżącego w tym zakresie uznać należało za bezprzedmiotowe.

Sam skarżący podkreśla, iż oskarżony nie neguje swego sprawstwa w zakresie drugiego zarzucanego mu czynu, wskazując jednocześnie, iż pojazd prowadził on jedynie na parkingu sklepu U (...) - będąc przekonanym, iż orzeczony wobec niego zakaz obejmuje jedynie drogi publiczne. Zdaniem Sądu Okręgowy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stoi w sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego w tym zakresie. Świadek K. wskazuje, iż otrzymał informacje, że oskarżony przyjechał samochodem do przedmiotowego sklepu, a następnie ze sklepu tymże samochodem odjechał. Natomiast świadek K., który wprawdzie nie był naocznym świadkiem zdarzenia, ale oglądał i zabezpieczał nagranie z monitoringu, na którym zostało ono utrwalone wskazuje, że oskarżony pojazdem przyjeżdża i następnie odjeżdża (k. 67v). Oznacza to, iż - wbrew twierdzeniom oskarżonego - nie prowadził on pojazdu jedynie chwilę, w celu sprawdzenia jego stanu technicznego, tylko na parkingu sklepu, lecz poruszał się nim także po drodze publicznej, co najmniej przyjeżdżając nim pod sklep.

Sąd Okręgowy dostrzega jednocześnie, że w aktach sprawy zabezpieczono jedynie te fragmenty nagrania z parkingu przed sklepem, na którym oskarżony wsiada do auta i nim odjeżdża oraz ujęcia z innej kamery odjeżdżającego pojazdu, natomiast brak nagrania z momentu przyjazdu oskarżonego pod sklep - co niewątpliwie przeczytać można za uchybienie prowadzących postępowanie przygotowawcze, które jednak nabiera innego wyrazu w świetle wyjaśnień oskarżonego - podkreślmy złożonych dopiero po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego i odtworzeniu nagrań - jakoby na miejsce przyjechał z córką (k. 106). Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie zostały w ocenie tutaj Sądu dostosowane do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i stanowiły wyraz przyjętej linii obrony. Z zeznań świadka R. K., składanych właśnie po analizie przez niego całego materiału z monitoringu - które to zeznania przez strony nie były kwestionowane - wynika, iż pojazd w momencie przyjazdu na parking oraz podczas wyjazdu z niego prowadziła ta sama osoba, którą zidentyfikował on jako oskarżonego. Oznacza to, iż twierdzenia oskarżonego jakoby w rzeczywistości pojazd w dniu 11 grudnia 2015 r. na drodze publicznej samochód marki C. (...) prowadziła jego córka uznać należy za gołosłowne. Wersja prezentowana przez oskarżonego stanowi bowiem jedynie część jego linii obrony, mającą umożliwić mu uniknięcie odpowiedzialności za popełniony czyn.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska skarżącego w zakresie wiarygodności dowodów z nagrań znajdujących się w aktach sprawy. Skarżący kwestionuje w szczególności, iż nagrania te zostały sporządzone w dacie, która jest w nich wskazana. Podkreślić przy tym należy, iż z opinii biegłego wynika w sposób jednoznaczny, iż dowody te po ich nagraniu nie zostały w żaden sposób spreparowane - co oznacza, iż nie mogło dojść do późniejszego zmieniania ich daty. Skarżący w tym zakresie podnosi, iż data widniejąca na nagraniach mogła zostać zmieniona wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem utrwalania obrazu. Jednocześnie stanowiska swego apelujący w żaden sposób nie uprawdopodobnia. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje ono na uwzględnienie z kilku względów. Przyjęcie rozumowania skarżącego w tym zakresie nakazywałoby bowiem przyjąć, iż świadek R. G. (1) przed orzeczeniem oskarżonemu zakazu prowadzenia pojazdów śledziła go i nagrywała, co więcej celowo zmieniając datę nagrania na okres późniejszy, niejako antycypując, że oskarżonemu orzeczony zostanie zakaz prowadzenia pojazdów jak i przewidując, w jakim okresie zakaz tenże będzie obowiązywać. Jednocześnie, w tej samej apelacji skarżący próbuje dowieść, że w momencie samego zdarzenia świadek G. nie znała jeszcze wizerunku oskarżonego, a więc nie mogła ona być pewna, że to on w rzeczywistości prowadził pojazd w dniu 22 listopada 2015 r. Powyższe twierdzenia, w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jawią się jako niczym nie podparta polemika z prawidłowymi, w tym zakresie ustaleniami Sądu I instancji.

Oskarżony wiedział iż ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a w konsekwencji podejmując opisane w zarzutach działania robił to z premedytacją, więc jego wina umyślna nie może budzić najmniejszych wątpliwości.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia doprowadziła jednak do jego zmiany w zakresie kary orzeczonej wobec oskarżonego. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko skarżącego odnośnie zatarcia się uprzedniego skazania M. M. - co nie pozwalało skazania tego poczytać jako okoliczności obciążającej. Jednocześnie Sąd miał wzgląd na okoliczności podniesione w apelacji, a nie uwzględnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tj. że oskarżony posiada na utrzymaniu troje dzieci, prowadzi działalność gospodarczą zatrudniając pracowników, posiada dużo długoterminowych zobowiązań. Okoliczności te skutkowały zasadnością obniżenia orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z 9 do 6 miesięcy. Sąd Okręgowy podzielił przy tym argumentację Sądu Rejonowego, że działanie oskarżonego, a w szczególności bliski związek czasowy pomiędzy orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów, a zdarzeniami będącymi przedmiotem zarzutów stanowi o braku poszanowania oskarżonego do panującego porządku prawnego i powinien zostać poczytany jednoznacznie na jego niekorzyść. Nie sposób było przy tym przyjąć za prawidłowe twierdzeń skarżącego, iż odpowiednią do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego karą będzie kara grzywny bądź ograniczenia wolności. Na poparcie swych twierdzeń apelujący powołuje się na sytuację rodzinną i zawodową oskarżonego, jednakowoż w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te nie mogą stanowić podstawy orzeczenia wobec oskarżonego kary łagodniejszego rodzaju. Bowiem to skarżący powinien był, przed świadomym złamaniem obowiązującego go zakazu (w szczególności jako przedsiębiorca pracujący w branży transportowej) uwzględnić jak naruszenie prawa wpłynąć może na sytuację jego rodziny i prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Podkreślić przy tym należy, iż M. M. oskarżony został o popełnienie przestępstwa z art 244 k.k. zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Po uwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż orzeczona wobec niego kara 9 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako nazbyt surowa i zdecydował o obniżeniu jej do 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego tak zmodyfikowana kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i należyście uwzględnia dyrektywę wymiaru kary spełniając tym samym wymogi prewencji ogólnej i szczególnej.

Jednocześnie – wobec podniesionej w apelacji groźby bankructwa oskarżonego w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności – Sąd Okręgowy zwraca uwagę na instytucję dozoru elektronicznego, która pozwoli oskarżonemu odbyć orzeczoną karę z jednoczesnym zachowaniem dbałości o najbliższych i zachowaniem ciągłości prowadzonej działalności gospodarczej.

Ponadto Sąd Okręgowy uzupełnił kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu ciągu przestępstw o treść art. 4 § 1 k.k. przyjmując, iż w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, jako korzystniejsze dla sprawcy. W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do ingerencji w prawidłową treść wyroku Sądu I instancji, Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

W ostatnim punkcie orzeczenia, Sąd Okręgowy - na podstawie 636 § 1 k.p.k. - orzekł o kosztach postępowania odwoławczego obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, gdyż jest on osobą zdolną do pracy, z informacji przekazanych przez obwinionego wynika, iż obecnie otrzymuje stały dochód. Mając na uwadze powyższe, zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego. Ponadto Sąd Okręgowy w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 tj.) wymierzył mu opłatę w kwocie 120 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski